Nr. 10 | Należytość pocztową opłacono gotówką | Lwów, niedziela 13 stycznia 1924. | Rok VII.

# DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ



CENA PRENUMERATY: We Lwowie mies. 2,250.000 Mk., z dostawą do domu 2,500.000 Mk, na prowincji 2,500.000 Mk., za granicą 3,800.000 Mk.
Cena pojedynczego egzemplarza na całym obszarze Polski 100.000 Mk., na prowincjonalnych dworcach 120.000 Mk.
Redakcja i Administracja Lwów, Sykstuska 21. Tel. w dzień Nr. 24 — od godz. 10 wieczór 496.

NAKŁ.: LUD. SPÓŁDZIELCZEGO TOW. WYD. CZEK P. K. O. Nr. 142.176. REDAKTOR NACZ.: ARTUR W. HAUSNER.

# Marka pieniądzem proletarjatu.

## Senat o sanacji skarbu.

**Pełnomocnictwa rządu. — Przymusowe stosowanie wskaźnika drożyźnianego.**

WARSZAWA. 11. stycznia. (Pat.) Obradowano w dalszym ciągu nad ustawą o naprawie skarbu. Sen. Buzek zauważa, że ustawa mieści w sobie cztery działy: Program podatkowy, oszczędności, zebranie funduszu sanacyjnego i program walutowy. Podatki obecnie istniejące wraz z majątkowym wystarczyłyby na pokrycie zapotrzebowań skarbu, gdyby aparat skarbowy był odpowiedni, nie byłoby zatajeń podatkowych i jeżeli podatki będą możliwe do zapłacenia.

Sen. Gaszyński (Wyzw.) krytykuje dotychczasową gospodarkę państwową. N. p. o ile idzie o eksport zboża, to korzyści z niego (17 milionów dolarów) otrzymywać powinno przedewszystkiem państwo, a nie handlarze. Niewłaściwe kierownictwo P. K. K. P. odmawiało płacenia za złoto takich cen, jak kunkurenci. W przeciwnym razie mielibyśmy dziś zapas kruszców 5- krotnie wyższy, niż potrzeby na podkład dla nowej waluty. Wyrzucaliśmy fundusze i dolary na giełdę.

Sen. Siedlecki (PPS.) podnosi, że ustawa jest właściwie zmianą konstytucji wprowadzoną przez sejm zwykłą większością głosów. Mimo tej wadliwości decydujemy się poprzeć tę ustawę, gdyż położenie kraju jest bardzo groźne.

Te szerokie pełnomocnictwa dajemy p. Grabskiemu gdyż ma on plan i chce ten plan naprawdę w życie wprowadzić.

Sen. Adelman (Ch. D.) wątpi, czy przez przyśpieszenie terminu płatności podatku majątkowego i dochodowego uzyska się zaprzestanie druku marki. Społeczeństwo nasze zubożało i nie wiadomo, czy w krótkim czasie zdoła zapłacić 360 milionów złotych.

Bez sprzedaży majątku państwowego i bez pożyczek nie będzie można przeprowadzić naprawy skarbu. Co do oszczędności to nie można ich tak wprowadzać, aby przez to marniał majątek państwowy.

Po przemówieniach sen. Banaszka i sprawozdawcy Karpińskiego ustawę przyjęto w głosowaniu imiennem 64 głosami przeciw 5, przy 7 białych kartkach.

Po przerwie przystąpiono do ustawy o przymusowem stosowaniu wskaźnika zmian kosztów utrzymania do regulowania płac.

Minister pracy i opieki spol. Darowski zaznacza, że na przedwczorajszej konferencji, przemysł tekstylny nie chciał wogóle przyznać wskaźnika drożyźnianego za rok ubiegły, lecz nikt nie twierdził, że stawki pracujących są wystarczające. Powszechna jest nawet wśród pracodawców opinia, że niema stawek robotniczych, odpowiadających cenom artykułów pierwszej potrzeby. Na rynku wszystkie towary są już zwaloryzowane, co odbija się na szerokich masach.

Przed wojną robotnik polski mógł strejkować do 6 tygodni, 2 lata temu 4 tygodnie, pół roku temu 2 tygodnie, a obecnie nie może korzystać z prawa koalicji. Zasadniczo obie strony mają prawo koalicji. Proces odywa się wtedy pokojowo i zawsze znajduje się drogę wyjścia.

Argumenty, dotyczące warsztatów zatrudniających mniej, niż 4 pracowników nie przemawiają przeciw ustawie.

Sen. Posner oświadczył, że w imieniu szeregu stronnictw złożył do laski marszałkowskiej wniosek o przyjęcie ustawy bez zmian. Ustawa nie wprowadza rzeczy nowych, lecz podnosi do godności prawa słuszny obyczaj stworzony przez życie. Są pracodawcy, którzy tego stosować nie chcą i przeciw nim jest właśnie wymierzona ta ustawa. Poprawki większości komisji uważa mowca albo za mało ważne, albo wprost za szkodliwe.

Sen. Banaszek (NPR.) popiera gorąco wniosek sen. Posnera i oświadcza, że w ustawie idzie tylko o to, żeby pracownikowi dać faktycznie to, co mu się już należy wedle zawartego kontraktu. Robotnik u nas nie chce mieć więcej zapłaty, tylko równoważnik za spadek marki.

W imiennem głosowaniu odrzucono 42 głosami przeciw 32 wniosek o przyjęcie ustawy bez zmian. Następnie przyjęto wszystkie poprawki komisji.

Następne posiedzenie 30. stycznia 1924



## Gen. Dyrekcja poczt i telegrafów.

WARSZAWA. 11. stycznia. (tel. wł.) Minister przemysłu i handlu wniósł do Rady ministrów wniosek nagły, zawierający statut Generalnej Dyrekcji poczt i telegrafów. Dyrekcja ta ma w ramach ministerstwa przemysłu i handlu stanowić odrębną jednostkę administracyjną.

—:::—

## Otwarcie konferencji małej ententy w Belgradzie.

BELGRAD. 11. stycznia. (A. W.) Zainteresowanie konferencją belgradzką jest ogromne. Benesz oświadczył, że na konferencji będzie mowa o Polsce, zaprzeczył jednak równocześnie pogłoskom o zaproponowaniu Francji sojuszu ze wszystkiemi państwami Małej Ententy. „Novosti" donoszą, że rozpatrywana będzie

SPRAWA WEJŚCIA POLSKI DO MAŁEJ ENTENTY.

motywuje się to interesami ekonomicznymi, wolnym transytem towarów i wzmocnieniem wspólnej akcji na konferencjach międzynarodowych. Wymienione pismo wyraża jednak powątpiewanie, czy układ dojdzie do skutku, gdyż przemysł polski konkuruje z czeskim, i dlatego trudno będzie o wspólną platformę.

PRAGA. 11. stycznia. (A. W.) Czechosłowackie biuro prasowe donosi z Belgradu: Po krótkiej wymianie zdań nastąpiło porozumienie w sprawie rosyjskiej. W kwestji uznania Rosji sowieckiej państwa M. Ententy postąpią podobnie, jak postąpiły państwa Ententy Wielkiej.

BELGRAD. 11. stycznia (Pat.) Konferencja wydała po wczorajszem popołudniowem posiedzeniu, następujący komunikat: Dziś o godz. 17.30. zebrali się przedstawiciele ministerstw spr. zagr. M. Ententy pod przewodnictwem prezesa ministrów Pasicza. Jak wszystkie dotychczasowe konferencje M. Ententy, tak i dzisiejsze narady konferencji poświęcone były międzynarodowemu położeniu politycznemu. Prezes ministrów Pasicz i ministrowie Nincicz, Duca i Benesz skonstatowali przy wymianie zdań zupełną zgodność zapatrywań. M. Ententa pragnie jako organizacja utrzymania pokoju i utrzymania w dalszym ciągu stosunków przyjaznych i współpracy ze wszystkimi sprzymierzonymi, a to bardziej, niż kiedykolwiek wobec teraźniejszego położenia europejskiego. Jest ona zdecydowana poprzeć każdy polityczny kierunek zdążający do utrzymania traktatów i konsolidacji pokoju.

PARYŻ. 11. stycznia. (Pat.) „Matin" donosi z Belgradu, że wśród członków M. Ententy poglądy na kwestję rosyjską są podzielone. Podczas gdy Rumunia uważa za wskazane odnowienie stosunków dyplomatycznych i handlowych z Rosją, rząd jugosłowiański stoi na stanowisku, iż M. Ententa musi prowadzić w stosunku do Rosji politykę Francji i Stanów Zjedn.

## Bezhołowie w dyplomacji polskiej.

Stan klęskowy, w jakim pozostawili dyplomację polską i ministerstwo spraw zagranicznych dymisjonowani p. p. Dmowski i Seyda nie poprawił się i za rządów p. Grabskiego. Ustalona już o nim opinja, że jest kiepskim politykiem, a jeszcze gorszym dyplomatą, znalazła i obecnie potwierdzenie.

Zaczęło się od tego, że p. Grabski zaproponował tekę ministra spraw zagranicznych p. Skirmuntowi, właśnie w chwili, kiedy ten dyplomata z pod pomnika Katarzyny przegrał w Lidze Narodów sprawę Jaworzyny.

W każdym innym kraju skompromitowany dyplomata musiałby długo w zapomnieniu wypoczywać, aby móc być użytym do jakiejś poważniejszej misji. W Polsce p. Skirmunt miał być po całym szeregu kompromitacji powołany do Rządu.

Ale zanim p. Skirmunt zdążył odpowiedzieć na propozycję, p. Grabski zrobił ją już p. Zamoyskiemu. P. Zamoyski natychmiast odmówił, ale zaczęto go gwałtownie namawiać

I stała się rzecz — zabawna, gdyby nie była smutna. P. Zamoyski jechał z Paryża do Warszawy dwa tygodnie, potem przez tydzień namyślał się, czy ma Paryż zmienić na Warszawę, a w trakcie tego przez całe trzy tygodnie trzydziestomiljonowe państwo nie ma polityki zagranicznej. Kierownictwo Min. spraw zagranicznych powierza się urzędnikowi administracyjnemu p. Bertoniemu, który pojęcia nie ma o polityce i dyplomacji

A na gruncie międzynarodowym życie rozwija się specjalnie intensywnem trybem. Na porządek dzienny polityki państw europejskich wypływa, bardzo blisko ob hodząca nas kwestja uznania Rosji Sowieckiej de iure. Benesz szykuje się do odegrania roli pośrednika w tej sprawie.

Francja zawiera sojusz z Czechami, wcale nie wzmacniający naszego z nią sojuszu. W Anglji szykują się do objęcia władzy kierownicy Labour Party, którzy zapowiadają doniosłe zmiany w polityce zagranicznej.

Jednem słowem, na całym świecie jest ruch, odbywają się wielkie przemiany.

A Polska?

Polska czeka — na to, czy p. Zamoyski zechce łaskawie objąć kierownictwo jej sprawami zagranicznemi.

## Konferencja kobiet P. P. S.

W trzecim dniu XIX. Kongresu P. P. S. obradowała w Krakowie ogólno - krajowa konferencja kobiet, zorganizowanych w naszej partji, pod honorowem przewodnictwem tow. Marji Paszkowskiej.

Należy zaznaczyć, że wtłoczenie obrad konferencji w ramy kongresu już z góry przesądzało możność wyczerpania porządku dziennego. To też tylko jeden punkt, na którym zresztą najbardziej zależało, został gruntownie omówiony.

Po wyborze prezydjum przewodn. tow. Kłuszyńska (Łódź), Droździewiczowa (Kraków), Moskiewiczówna (Łódź), przystąpiono do obrad.

Powitali Zjazd: Tow. dr. Marja Phillips w imieniu partji pracy Anglji, tow. poseł Kwapiński w imieniu C. K. W. P. P. S. i tow. senator Posner w imieniu T. U. R.

Sprawozdanie organizacyjne złożyła tow. Markowska, stwierdzając, że liczba zorganizowanych towarzyszek stanowi 20 procent ogółu członków partji. Referentka przedłożyła szereg wniosków, które, po uchwaleniu przez konferencję, przedłożono kongresowi. We wnioskach stwierdzono, że organizacja P. P. S. kobiet i mężczyzn jest wspólna, ze względów jednak propagandystycznych konieczne jest tworzenie kół kobiecych, posiadających reprezentantki wlokalnych organizacjach. Przy C. K. W. istnieje centralny wydział dla pracy wśród kobiet.

Konferencja zwróciła się do C. K. W., by specjalnym okólnikiem wydał nakaz wszystkim organizacjom powołania natychmiast do życia wydziałów do pracy wśród kobiet tam, gdzie one jeszcze nie istnieją. Za rezultaty pracy organizacyjnej wśród kobiet odpowiedzialna jest cała organizacja.

Konferencja wypowiedziała się za koniecznością dawania kobietom realnego terenu pracy; w tym celu należy tworzyć robotnicze wydziały wychowania dziecka i opieki nad niem, komitety rodzicielskie, kluby kobiet pracujących. Przy organizowaniu młodzieży należy zwrócić uwagę na organizowanie młodzieży żeńskiej.

W dyskusji brały udział: tow. Sacharówna z Częstochowy, Anna Droźdź — Katowice, Ganzwolówna i Januszowa — Kraków, Trawiecka — Lwów, Wernicowa — Stryj, Kelles - Krausowa — Radom, Praussowa, Szymanowska, Woszczyńska — Warszawa. Przedłożono wnioski o konieczności wznowienia „Głosu Kobiet", i niezbędności pomieszczania perjodycznie w pismach partyjnych artykułów i wzmianek, dotyczących ruchu kobiecego w kraju i za granicą.

Tow. Kłuszyńska odczytała pismo organizacji kobiecej, przysłane z Wiednia, w którem tow. Popp komunikuje, że w myśl uchwał międzynarodowej konferencji kobiet w Hamburgu, wszystkie organizacje, należące do Międzynarodówki, urządzają w marcu dzień kobiet w 1924 r. Uchwalono, aby z końcem marca zorganizować dzień kobiet w Polsce.

Szereg wniosków natury organizacyjnej przekazano Centralnemu Wydziałowi Kobiecemu, w skład którego wchodzą członkinie Rady Naczelnej: Kłuszyńska, Markowska i Praussowa oraz tow. Szymanowska i Woszczyńska (Warszawa), Sacharówna (Częstochowa), Droźdżowa (Górny Śląsk) i Kelles - Krausowa (Radom). Dwa miejsca zarezerwowano dla przedstawicielek Krakowa i Lwowa.

### Następca Plucińskiego w Gdańsku.

WARSZAWA. 11. stycznia. (tel. wł.) Z kół oficjalnych dowiadujemy się, że następcą Plucińskiego na stanowisko delegata rządu w Gdańsku ma zostać b. wiceminister H. Strassburger.

—::::—

### Obława na czarnogiełdziarzy.

WARSZAWA. 11. stycznia. (tel. wł.) Wczoraj policja urządziła obławę na czarnej giełdzie. Na nowym Świecie aresztowano wiele osób, którym odebrano obce waluty i akcje.

—::::—

## Skutki polityki endeckiej

Rząd Chjeno-Witosa z właściwą sobie nacjonalistyczną głupotą zamknął gimnazjum litewskie w Święcianach, zastępując je 7-klasową szkołą powszechną. Z tego idiotycznego kroku skorzystali oczywiście zaraz szowiniści litewscy, aby rozpętać wściekłą agitację przeciwko Państwu polskiemu. W Kownie odbyła się wielka przeciwpolska manifestacja młodzieży uniwersyteckiej i szkolnej, która dała sposobność politykom litewskim do grożenia odwetem. Ministrowie zapowiedzieli, że liczba szkół polskich w Kowieńszczyźnie będzie zmniejszona tak, aby odpowiadała — bezwstydnie sfałszowanemu! — spisowi ludności. Prezydent Republiki litewskiej oświadczył, że sprawę tę przedłoży Lidze Narodów, a minister oświaty orzekł, że czyn tego rodzaju jak zamknięcie gimnazjum litewskiego w Święcianach — zwalnia Litwinów od wykonania deklaracji o mniejszościach narodowych...

Takie oto są owoce „narodowej" polityki p. Głąbińskiego w dziedzinie szkolnictwa!

—::::—

## Echa zajść 6 listopada.

Jak donosi „Naprzód":

W ciągu ostatnich kilku dni zostali wypuszczeni z więzień sądu okręgowego karnego w Krakowie następujący więźniowie, przebywający w śledztwie w związku z zajściami 6 listopada: Stanisław Wójcik, Julian Zbroja, Wanda Tuchowiczówna, Stanisław Haja, Stanisław Rusin, Jan Styrnal, Franciszek Michniak, Eugeniusz Gebel, Rudolf Gloger, Antoni Baran, Piotr Liro, Tadeusz Knutel, Marjan Kulej, Stanisław Lis, Józef Stolarczyk, portjer z hotelu Krakowskiego, Jan Kozyra, Jan Kołyza, Mateusz Ptak, Jan Wierzbicki, Stanisław Oleksy, Jacenty Miękina, Marjan Bogatko, Stanisław Napadło, funkcjonarjusz tzamwajowy, Wincenty Chrzanowek, tramwajarz, Stanisław Pająk, Józef Sudek, Józef Nawrot, Andrzej Nawrot i Stanisław Jaśkowski.

Nadprokuratura zgodziła się na wypuszczenie z więzienia za kaucją d-ra Bolesława Drobnera oraz Stanisława Rejmana, urzędnika bankowego. W sprawie śledztwa i zwolnienia prokuratura odmawia informacji dziennikom i osłania wszystko wielką tajemnicą. Ogółem zostaje obecnie w więzieniu około 20 oskarżonych o udział w rozruchach. Wśród aresztowanych jest kilku z poza Krakowa, a szczególnie z Trzebini.

—::::—

## „Radykali" skarbowi.

Gdy p. Kucharski żegnał się z ministerstwem skarbu miał odwagę wypowiedzieć na pożegnanie jeszcze jeden bluff, mianowicie, że właśnie na 15. grudnia miał zastanowić maszyny drukujące banknoty kiedy zmuszono go do ustąpienia. Wprawdzie tenże p. Kucharski w listopadzie ub. roku wydrukować musiał marek więcej, niż wydrukowano ich za cały czas istnienia Polski, ale, jako że w słowach był bardzo mocny, nie zająknął się gdy mówił, że właśnie druk banknotów miał wstrzymać. Tym czasem w grudniu znów wydrukowano, dwa razy więcej marek niż w listopadzie.

Teraz znów p. Grabski naśladuje swego nieofortunnego poprzednika z ministerstwa skarbu. I on w komisji skarbowej senatu mówił, że jest w przededniu zatrzymania maszyn drukarskich, gdy przy uwaleniu prowizorjum budżetowego na pierwszy kwartał domagał się pięciokrotnego powiększenia preliminowanych kwot.

Bylibyśmy bardzo zadowoleni, gdyby wykazy wydrukowanych kwot choćby powoli zaczęły się zmniejszać, co świadczyłoby już o poprawie sytuacji, nikt zaś nie oczekuje cudu w sprawach skarbowych. Tymczasem ministrowie skarbu takie cuda nam zapowiadają, co świadczy tylko, że są to ludzie o bujnej fantazji, a wskutek tego nie na swojem miejscu.

—::::—

# Piłsudski o swym ewentualnym powrocie do armji.

Wobec rozbieżnych wiadomości o warunkach powrotu do czynnej służby marszałka Piłsudskiego podajemy własny jego pogląd na tę kwestję, wypowiedziany wobec sprawozdawcy „Kurjera porannego".

Na pytanie sprawozdawcy, czy marszałek zdecydowany był przyjąć tekę min. spr. wojsk. w niedoszłym gabinecie p. Thugutta — marszałek odpowiedział:

— Tak jest. P. Thugutt przybył do mnie z propozycją, abym wziął udział w gabinecie jego, jako minisetr spraw wojskowych. Odpowiedziałem, że zgodzę się z całą przyjemnością, ale wysunąłem warunki, które postawiłbym rodzonemu bratu, gdyby przyszedł do mnie z taką propozycją.

— Nie są one tajemnicą?

— Warunków było kilka. Pierwszy podstawowy, aby gabinet uznał zasadę i bronił jej przed sejmem, że wojsko i urządzenia wojskowe nie mogą być w państwie piłką, którą stronnictwa polityczne robią naprzekór sobie lub rządowi t. zw. gole; taka zabawa demoralizuje niesłychanie wojsko, specjalnie wyższych oficerów, którzy znaczenie i władzę usiłują zyskiwać przy poparciu stronnictw politycznych. Wymieniony powyżej warunek, uniemożliwiający tworzenie wojska partyjnego, może być bardzo uciążliwy dla ministrów, reprezentujących stronnictwa w sejmie, lecz wydał mi się on konieczny po przejściach, które doświadczyła armja za poprzedniego gabinetu.

Drugim warunkiem, wypływającym z poprzedniego, było usunięcie możliwości załatwiania personaljów wojskowych na podstawie postanowień gabinetu; mogą bowiem zasiadać w nim przedstawiciele stronnictw, którzy mają interesy stronnicze, wtedy, gdy minister spraw wojskowych powinien dbać o to, aby oficerowie zdobywali stanowiska swoje na podstawie doświadczenia, wytrawności i uzdolnień do służby. Warunek ten postawiłem także dlatego, że poprzedni gabinet w swoim urządzeniu władz wojskowych mnóstwo wyższych funkcji wojskowych uzależnił nie od czego innego, jak od decyzji gabinetu.

Postulat trzeci polegał na tem, że żądałem powrotu do ułożenia stosunku powyższych władz wojskowych na podstawie dekretu Wodza Naczelnego z 7. lutego 1920 r. tj. poprotu do tego stosunku, jaki pozostawiłem, odchodząc do wojska, a co zostało zmienione przez nowe postanowienie gabinetu p. Witosa, posiadające wady, wymienione w drugim moim warunku.

Co do innych warunków, to dotyczyły one budżetu wojskowego oraz sposobu, metody i pracy, w gabinecie. P. Thugutt warunki postawione przezemnie przyjął, no i jak wiadomo, gabinetu nie sformował.

A zatem — ciągnął marszałek Piłsudski — zwrócił się do mnie gen. Sosnkowski, który mnie prosił, abym wrócił do wojska i pracy wojskowej na podstawie wspomnianego dekretu Naczelnego Wodza z dnia 7. lutego 1920 r.

Znając pracę, przerobioną pod moim kierunkiem w ciągu 2 i pół lat po zakończeniu wojny zgodziłem się na propozycję gen. Sosnkowskiego pod jednym warunkiem, abym wziął w swoje ręce przewodnictwo w ścisłej Radzie wojennej, czyli stanowisko oficera, mającego objąć w razie konfliktu zbrojnego Naczelne Dowództwo łącznie ze stanowiskiem szefa sztabu generalnego Armji Polskiej. Żądanie to motywowałem kilkakrotnie na najrozmaitszych zebraniach politycznych które z tego powodu były zwołane.

Motywy, wyłuszczane przezemnie były takie: Szef sztabu generalnego razem z aparatem służbowym, na którego czele stoi, uzależniony jest w dwóch kierunkach ściślej — podwójnie uzależniony. Po pierwsze od ministra spraw wojskowych, któremu pomaga w kłopotach codziennych dowodzenia wojskami w czasie pokoju; druga zależność wypływa ze stosunku do przewodniczącego ściślej Rady wojennej, mianowicie wtedy, gdy zarówno sam szef sztabu, jak jego aparat wchodzą w grę przy pracy przygotowującej wojsko do takich, czy innych możliwych konfliktów międzypaństwowych.

Znając cały ten mechanizm, twierdziłem, że nie wybrnąłbym ze swoją pracą, gdybym aparatu sztabowego nie miał zjednoczonego w swoich rękach, zaś pewny byłem siebie, że potrafię dać żądaną pomoc p. ministrowi spr. wojskowych w jego pracy.

Był to warunek — ciągną po chwili marszałek Piłsudski — na który odpowiedziano mi odmownie, prosząc o odłożenie tej kwestji aż do ustawowego załatwienia projektu o najwyższych władzach wojskowych.

## Socjaliści gdańscy przeciw współpracy z burżuazją.

GDAŃSK (AW.). „Danz. Zeit. Rundschau" w jednym z ostatnich numerów zamieszcza artykuł dr. Mullera, wzywający wszystkie partje w sejmie gdańskim do utworzenia w imię dobra wolnego m. jednej wielkiej koalicji. — W odpowiedzi na to wezwanie socjalistyczna „Danz. Volksstime" wykazuje, że w łonie stronnictw centrowych i nacjonalistycznych prócz różnic natury zasadniczej istnieje szereg nieporozumień na gruncie animozji osobistych. Dziennik oświadcza, że socjaliści gdańscy byli i pozostaną partją opozycyjną.

92)

UPTON SINCLAIR.

# 100%

## Historja patrjoty.

Tłumaczyła z angielskiego dr. FELICJA NOSSIG.

(Ciąg dalszy).

— Pomyśl tylko Piotrze, jaka to wspaniała rzecz być amerykaninem! W Ameryce można zawsze dosięgnąć szczytu, jeżeli się tylko spełnia swój obowiązek. Ameryka jest krajem ludzi wolnych! Przykład, jaki ty dałeś swem życiem, że nawet najbiedniejszy chłopak może zdobyć powodzenie, powinienby nawet tych czerwonych głupców przekonać — każdy, kto tylko z natężeniem pracuje, dojdzie do szczytu. W Ameryce biedny chłopak może nawet zostać prezydentem. Czy chciałbyś zostać prezydentem, Piotrze?

Piotr zawahał się; czuł, że nie dorósł do tego stanowiska, wiedział jednak, że Gladys gniewałaby się, gdyby to powiedział. Bąknął więc: Może... kiedyś później..."

— W każdym razie — ciągnęła Gladys dalej — jestem dumną z mojej ojczyzny. Jestem prawdziwą amerykanką.

Tym razem Piotr nie ociągał się.

— Co do tego, możesz iść o zakład z kimkolwiek — odrzekł — dodając swój ulubiony wyraz: „Sto procent!"

Koniec.

UZUPEŁNIENIE.

Każdy, kto książkę tę czytał — o tem autor przekonał się już po kilku małych eksperymentach z rękopisem — stawia cały szereg pytań: Ile w tem jest prawdy? Czy w istocie amerykańscy przedsiębiorcy postawili sobie za zadanie śledzenie politycznego radykalizmu i stosowanie środków zapobiegawczych przeciw niemu? Czy przy tępieniu „czerwonych dali się porwać do tak brutalnych zarządzeń, jakie przedstawione są w tej książce?

Nieliczne tylko zdarzenia w książce „Sto procent" są fikcyjne, jak n. p. historja o Nell Doolin i o Nelse Ackermanie; lecz wszystko, co ma znaczenie społeczne opiera się na prawdzie i zaczerpnięte jest z faktów, które doszły do osobistej wiadomości autora lub jego przyjaciół. W istocie wszystkie charaktery w książce „Sto procent" są rzeczywiście istniejące osoby. Piotr Gudge żyje i zetknął się kilkakrotnie z autorem książki; Guffey i Mc. Givney żyją również, a toż samo Billy Nash i Gladys Frisbie.

Rozpocznijmy jednak od początku:

„Afera Goobera" zgadza się w głównych rysach ze sprawą Toma Mooney'a. Kto chciałby się poinformować o niej, niechaj wyśle 15 ct. do Komitetu obrony Mooney'a. Post Box 894 San Francisco i prosi o nadesłanie broszury: „Czy Mooney ma wisieć?" przez Roberta Minora. Przedsiębiorcy w San Francisco złożyli miljon dolarów, aby miasto uratować przed zorganizowaną klasą robotniczą, a sprawa Mooney'a była obraną przez nich drogą. Stało się jednak, że sędzia, przed którym stanął Mooney, nie dorósł do swego zadania; napisał on do najwyższego urzędnika sprawiedliwości list, w którym oświadczył, że doszedł do przekonania, iż Mooney'owi ma być zapomocą krzywoprzysięstwa dowiedziona zbrodnia. Tymczasem Mooney został uwięziony i siedzi jeszcze w więzieniu. Fremont Older wydawca pisma „Call" (Wezwanie), który niedawno podjął się dokładnego zbadania tej sprawy, napisał niedawno do autora co następuje:

„Ogółem wziąwszy jest to najokropniejsza historja z jaką kiedykolwiek miałem do czynienia. Gdy kiedyś wszystko będzie znane, okaże się jasno jak na dłoni, że państwo przed oczyma publiczności zamordowało człowieka tymi samymi instrumentami, które stworzone były dla warowania prawa i sprawiedliwości. Każde, najmniejsze nawet zeznanie w sprawie Mooney'a i w sprawie Billinga opiera się na krzywoprzysięstwie".

Do jakiego stopnia karanie politycznego radykalizmu wyśliznęło się z rąk władz i przeszło w ręce „wielkiego interesu"?

Każdy przedsiębiorca będzie naturalnie głosił opinji, że jeżeli „wielki interes", ma stać na straży interesów, winien je chronić wszelkimi środkami, jakie ma do dyspozycji. Ile możności będzie żądał pomocy władz, lecz jeżeli te ostatnie, czy to korrupcji, czy to z przyczyn politycznych nie odpowiadają celowi „wielki interes" musi sam wziąć sprawę w swe ręce.

(C. d. n.).

# Nowiny z dnia.

Lwow, 12. stycznia.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO WE LWOWIE:

Sobota o g. 3 »Krakowiacy i górale« (dla młodz. szk.), o g. 7 »Pajace«, »Tajemnica Zuzanny«.

Niedziela o g. 3 »Krakowiacy i górale«. — o godz. 7 »Pajace« i »Tajemnica Zuzanny«.

Poniedziałek o g. 7 »Orlę«.

Wtorek o g. 7 »Pajace« i »Tajemnica Zuzanny«.

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO, ulica Gródecka 2 b.:

Sobota o g. 7 »Dzwonek alarmowy«.

Niedziela o g. 7 »Dzwonek alarmowy«.

Poniedziałek o g. 7 »Tragedja dzieci«.

Wtorek o g. 7 »Dzwonek alarmowy«.

REPERTUAR TEATRU NOWOŚCI, ulica Słoneczna:

Sobota o g. 7 »Bajadera«.

Niedziela o g. 7 »Frasquita«.

Poniedziałek o g. 7 »Królowa Montmartru«.

—::::—

TEATR LITER.-ARTYST. „BAGATELA“ ul. Rejtana 3:

Od 1. stycznia 1924:

Część I.: „Rok 1923—4“, obrazek noworoczny pióra An-Ki. — Część solowa: Mirski, Bronowski, Windheim, ? Joe Vardini ? — Część III: „Gniazdko miłości“, farsa „Bebe“. Początek o g. 8-mej wieczorem.

—::::—

UKR. NARODNYJ TEATR »UKR. BESIDY«, dyr. J. Stadnik, (ul. Szaszkiewicza 5):

Sobota o g. 6 30 »Cnotliwa Zuzanna«.

Niedziela o g. 1 30 »Trójka hultajska«, o g. 5 »Chata za wsią«.

Poniedziałek o g. »Cnotliwa Zuzanna«.

Bilety wcześniej w »Sojuznym Bazarze«, ul. Ruska (dom »Dnistra«). Od 10 do 6 przy kasie teatru.

—::::—

TEATR ŻYDOWSKI dyr. S. GIMPEL, Jagiellońska 11.

Sobota, niedziela o g. 7·30 »Spekulanci miłości«.

Sobota o g 3 30 »Dwosia Sufrażystka«.

Niedziela o g. 3·30 »Bar Kochba«, hist. oper. w 4 akt.

—::::—

DZISIEJSZE tj. sobotnie przedstawienie „PAJACOW“ i „TAJEMNICY ZUZANNY“ wzbudziło niezwykle zainteresowanie wskutek wprowadzenia przez reżysera Lewickiego zupełnie nowych pomysłów tak w zespole grających, jak i w dekoracjach pojętych zupełnie inaczej, niż to się zwykło oglądać dotąd na scenie. Wczorajsza próba generalna wywarła duże wrażenie. Doskonale dobrane kostjumy w dostosowanym do tego świetle, piękna gra naszych artystów i żywa akcja wśród tłumów daje istotnie nieodmienną całość.

„DZWONEK ALARMOWY“ zdobył sobie na premierze duży sukces u publiczności, która bawiła się świetnie. Sądząc po tem pierwszem przedstawieniu „Dzwonek alarmowy“ powinien długo utrzymać się na repertuarze teatru małego.

PONOWNY SUKCES W TEATRZE NOWOSCI święcą obecnie dwie ulubione operetki „Bajadera“ i „Frasquita“, które grane będą jedynie tylko dwa razy. Najlepszy zespół operetkowy z naszą primadonną Miłowską i takimi siłami jak Kuligowski i Tatrzański oraz reszta grających przyjmowani są codziennie przez bardzo liczną publiczność gorącymi aplauzami.

PRZEDSTAWIENIA POPULARNE. Teatr Wielki odegra w niedzielę 13 bm. przemiłą sztukę J. N. Kamińskiego „Zabobon czyli Krakowiacy i Górale“. Początek przedstawienia punktualnie o godz. 3 popoł. Bilety do nabycia w biurze Związku teatrów i chórów włość. ul. Mickiewicza (od 5 do 7) oraz w Księgarni Ludowej, ul. Szajnochy, a w dniu przedstawienia w kasie II teatru Wielkiego.

BRUNO JASINSKI O NAJNOWSZEJ POEZJI ROSYJSKIEJ. W niedzielę dn. 13 stycznia br. o godzinie 8 wieczór w sali instytutu Technologicznego (ul. Bourlarda 5) na dochód Koła dramatycznego „Maski“, nowopowstającej placówki scenicznej, kładącej podwaliny pod nowy teatr nasyconych form w Polsce, odbędzie się wieczór poety Brunona Jasińskiego, poświęcony najnowszej poezji rosyjskiej w nowych przekładach. Wieczór poprzedzi słowo wstępne tłumacza: synteza krytyczna poezji współczesnej Rosji. Wiersze recytować będą oprócz tłumacza p. Mila Niedźwiedziowa i p. Adam Cyprian. Bilety srzedaje wcześniej księgarnia „Oświata“ (ul. Akademicka). Wkrótce przebiegnie ulicami Lwowa „Rumak uśmiechnięty“.

OTWARCIE WYSTAWY. W niedzielę dn. 13 bm. o godz. 11-ej przedpołudniem nastąpi otwarcie wystawy art. mal. Marji Bianki oraz wystawy karykatur art. mal. Kazimierza Kostynowicza pt.: „Lwów wesoły i smutny“ w r. 1923. Teka czterdziestu karykatur w której K. Kostynowicz opowiada prawdziwe i zmyślone wydarzenia ludzkie i zwierzęce. W salonie Nieustającej Wystawy wywieszono większą część niezakupionych jeszcze obrazów z Wystawy Gwiazdkowej, wstęp do niego wolny. Bilet roczny Tow. jest do nabycia w cenie 2 fr. zł.

KOŁO RODZICIELSKE zakładów naukowych im. Zofji Strzałkowskiej zwołuje w niedzielę o godz. 10·30 w auli zakładu przy ul. Zielonej zebranie rodziców i b. uczenic celem uczczenia pamięci zmarłej.

WIEC NIŻSZYCH FUNKCJONARJUSZY państwowych odbędzie się w sobotę dn. 12 bm. o godz. 6 w. w sali ratuszowej. Na porządku dzienym: Ogólne położenie niższych funkcjonarjuszy państwowych i sprawa przeprowadzenia redukcji.

W niedzielę o godz. 10 rano odbędzie się w lokalu Zw. ul. Kościuszki doroczne walne zgromadzenie członków Związku.

ZREDUKOWANIE BILETOW TRAWAJOWYCH wolnej jazdy dla funkcjonarjuszy policji wywołało wielkie niezadowolenie w tym urzędzie. Dziś ma się udać deputacja interesowanych do prezydjum miasta i dyrekcji M. K. E.

PODARTE BANKNOTY NALEŻY PODKLEJAC. Lwowska Izba Skarbowa zwraca uwagę posiadaczy naddartych lub przedartych, aby przed wpłaceniem ich do Kas skarbowych banknoty takie bezwarunkowo należycie podklejali. Banknoty podarte a nie podklejone nie będą w myśl zarządzenia Ministerstwa Skarbu przez Kasy skarbowe przyjmowane.

Z POWODU ZASP SNIEŻNYCH został wstrzymany z dniem 9 stycznia br. aż do odwołania ogólny ruch na linji Tarnopol—Zbaraż i Zbaraż—Łanowce.

CENY ZBOŻA I MĄKI. Na giełdzie zbożowej we Lwowie ceny zboża i mąki wczoraj nie uległy zmianie. Notowano: pszenica od 31.000, żyto 18.700, owies 16.500, mąka pszenna 45—70 milj., żytnia 40—45 milj. mkp. itd.

BOJKA W MAGISTRACIE KRAKOWSKIM PO UCHWAŁACH KOMISJI CENNIKOWEJ. Onegdaj sala konferencyjna krakowskiego była widownią burzliwych zajść. Mianowicie z powodu gwałtownej opozycji części właścicieli piekarń przeciw członkom komisji cennikowej za ustalenie „zbyt dla nich nizkiego cennika“, wtargnęli na salę konferencyjną zgromadzeni licznie robotnicy piekarscy i przybrali wobec majstrów groźną postawę, złorzecząc im, że przy podnoszeniu cennika nie uwzględniają odpowiednio robocizny. Wywiązała się zacięta bitka, która skończyła się pobiciem kilkunastu majstrów i czeladników. Walka toczyła się w ciemności, gdyż w zamieszaniu, ktoś zgasił lampy elektryczne.

WZOREM HISTERYCZEK. Na dworcu głównym Ludwik H. usiłował się truć jodyną zmieszaną z kwasem solnym. Pogotowie rat. po udzieleniu mu pomocy w stanie groźnym odwiozło go do szpitala.

W realności przy ul. L. Sapiehy 17 usiłował struć się 19-letni Michał I. Gdy przybyły lekarz Pogotowia ratunk. pytał się go o powód desperackiego kroku odpowiedział on, że lubi pić jodynę. Po przepłukaniu żołądka pozostawiono go w opiece dom.

PSY MORSKIE pojawiły się w tym roku dość licznie w zatoce puckiej. Pies morski czyli foka jest to okazałe zwierze, ważące conajmniej 2 centn. Do połowu fok nadają się tylko silne sieci, bo zwierz ten, gdy jest w pułapce, rzuca się w niej dopóty, dopóki, albo się z niej nie wyzwoli, albo się udusi.

POŻAR WSKUTEK METEORYTU. W pobliżu miejscowości Wayne, w stanie Nebraski, zdarzył się rzadki wypadek pożaru, wywołanego przez spadający meteoryt. Do białości rozpalony, pocisk ten z zaświatów padł na szopę, stojącą na gruncie farmera Jerzego Mac Lashena. Setki ludzi widziało białą, świetlaną smugę spadającego meteorytu, mieszkańcy zaś farmy usłyszeli trzask i po chwili cała szopa stanęła w płomieniach. Po ugaszeniu pożaru znaleziono metoryt tkwiący na głębokości kilku stóp w ziemi.

PSY ZABŁĄKANE. W ekspozyturze policji na dworcu głównym jest do odebrania zabłąkany chart. W fabryce skór „Pollis“ przy ul. św. Marcina jest również do odebrania pies zabłąkany „doberman“.

POŻAR W GMACHU SKARBKA. W gmachu tym w mieszkaniu Leona Heusteina wskutek wadliwej budowy zajęła się i poczęła płonąć ściana drewniana. Przywołana straż pożarna ogień ugasiła. Szkoda wynosi ponad 50 milj. marek.

CZYJE PAPIEROSY? Policja aresztowała J. Soegela i Rosenbluma za kradzież 7 tys. sztuk papierosów na szkodę nieznanego właściciela.

3 PIERSCIENIE GUMOWE, o wadze 5 kg, używane w kopalniach nafty, zakwestjonowała lwowska policja, jako pochodzące z kradzieży. Są one w urzędzie śledczym do odebrania.

ZAPOMNIAŁ PORTFEL Z DOLARAMI. Juljusz Peszyński, kierownik droguerji Mikolascha, zdeponował w policji portfel zawierający 151 dolarów, ponad 30 milj. marek i kwit na nazwisko P. Kozłowskiego. Portfel ten zapomniał w sklepie nieznany roztargniony gość.

Z KRONIKI NIESZCZĘŚLIWYCH WYPADKOW. Eljarz Łańcuta w mieszkaniu przy pl. Marjackim uległ zatruciu gazem węglowym.

Feiga Leibhart upadłszy złamała nogę, zaś Anna Samson złamała rękę. Jednoroczny „obywatel“ Ludwik Adler pozostawiony bez dozoru w mieszkaniu rodziców przy ul. Brajerowskiej poparzył się dotkliwie.

„PRZEPROWADZKI“. Przed wojną często przeprowadzali się mieszkańcy miasta, szukając nowych wygodniejszych mieszkań. W obecnych czasach niema podobnych przeprowadzek, tylko włamywacze przenoszą rzeczy do innych ubikacji bezpłatnie, lecz bez wiedzy właściciela. Podobnie wypróżniał mieszkanie p. F. Herziga przy ul. Senatorskiej i. dyr. Nowickiego. Skradziono tu perski dywan garderobę, różne przedmioty wartości 3 miljardy 700 miljonów mkp.

Na strychy realności przy ul. Na Bielaka skradziono bieliznę, wartości 60 milj. na szkodę p. Rozwadowskiej, oraz rozbito kufer i skradziono na szkodę bony wymienionej.

---

W niedzielę 13 stycznia 1924 w lokalu Stowarz. „PRACA“, Rynek 8 I. p., odbędzie się

## Zgromadzenie robotnicze

z porządkiem dziennym: **DROŻYZNA.**

Towarzysze! Jawcie się licznie! Początek o godz. 10-tej rano. Przemawiać będą delegaci Rady Zawodowej.

---

## NADESŁANE.

## Konsum robot. „SOLIDARNOSC“ we Lwowie.

### REJESTRACJA CZŁONKÓW!

W myśl uchwały Rady Nadzorczej zgodnie z art. 30 i 17 ustawy spółdzielczej — każdy członek musi osobiście podpisać deklarację we formie ustawą przepisanej.

Po myśli parag. 3 lit. a) naszego statutu w sądzie zarejestrowanego „członkiem Spółdzielni może być tylko ten, który się utrzymuje z własnej pracy.

**Rejestracja członków zacznie się 10 stycznia 1924 i potrwa do 31 stycznia 1924 włącznie i odbywać** się będzie w kancelarji konsumu codziennie między 5—8 wieczorem.

Kto nie podpisze ustawowo żądanej deklaracji traci automatycznie prawo członkostwa.

Członkowie, których deklaracje przez Zarząd zaakceptowane zostaną, otrzymają następnie odpowiednią decyzję Zarządu wraz z książeczką legitym.

Zarazem zawiadamiamy, iż

**Zwyczajne doroczne Walne Zgromadzenie**

Konsumu „Solidarność odbędzie się w sobotę

**16 lutego 1924.**

O szczegółach tego Zgromadzenia zawiadomimy jeszcze osobno.

ZA RADĘ NADZORCZĄ:

Abr. Poch, przew. — Ed. Herbst, sekr.

---

## Morderstwo polityczne w Moguncji.

### Zamordowanie prezydenta Palatynatu.

PARYŻ. 10. stycznia. (A. W.) Z Moguncji donoszą, że wczoraj w restauracji Speyera zamordowany został strzałami rewolwerowymi prezydent republiki Palatynatu, Heinz. Osoby, siedzące w towarzystwie Heinza, odniosły ciężkie rany. Sprawcy umknęli. W bójce jaka wywiązała się w czasie zamachu, zabito 15 separatystów.

—::::—

### Prasa francuska o zamachu.

PARYŻ. 11. stycznia. (Pat.) W związku z zamordowaniem prezydenta republiki Palatynatu, prasa francuska podnosi sprzeczność, istniejącą między apelem Rzeszy do ludności Palatynatu, wzywającym do zachowania spokoju, a kampanią w prasie niemieckiej przeciw separatystom. Prasa przypomina, że rząd Rzeszy wydał rozkaz aresztowania Heintza, partja zaś centrowa zapowiadała interpelację w sprawie sytuacji w Palatynacie, która wedle poglądów tej partji miała prowadzić do katastrofy. Dalej zbija prasa francuska wywody prasy berlińskiej, usiłującej tendencyjnie uczynić Francję odpowiedzialną za zajścia w Palatynacie.

—::::—

## Ze skandalów gospodarki węglowej.

Od 1 stycznia 1924 r. cena węgla śląskiego wynosi około 52.5 miljona mkp. za tonę loco kopalnia, w tym samym czasie węgiel śląski eksportowy tego samego gatunku kosztuje 28.75 franków szw., co wynosi w mk. pol. około 34 miljonów za tonę, różnica wynosi blisko **18 milj. na jednej tonie!** Powstaje pytanie, jeżeli węgiel na zagranicę kalkuluje się 34 milj., dlaczego my w kraju mamy płacić drożej o całe 18 miljonów mk.?! Konsekwencją tej polityki jest to, że dostarczamy fabrykom zagranicznym węgiel tani, co umożliwia tym, ostatnim konkurować z naszemi fabrykami krajowemi, które za węgiel muszą płacić dużo drożej. Dalej pociąga to za sobą podrożenie wszelkich innych towarów.

W czyim interesie leży ta polityka? Naiwny sądziłby, że czyni się to celem powiększenia naszych zapasów obcych walut. Dla znających jednak stosunki w Zagłębiu węglowem nie jest tajemnicą, że węgla na zagranicę eksporterzy krajowi nie otrzymują, węgiel ten otrzymują wyłącznie firmy zagraniczne, które są obowiązane pokrycie wpłacić zagranicą w frankach szw. na konto danej kopalni. Kraj więc waluty tej nie otrzymuje.

## I cukier na wywóz.

Za przykładem obszarników, którzy od rządu Chjeno - Piasta otrzymali przywilej na wywóz 40.000 wagonów zboża, pod pozorem wpłacenia podatku majątkowego, poszli cukrownicy, którzy wystąpili do rządu o wydanie zezwolenia na wywóz 20.000 ton cukru białego zagranicę celem rzekomego umożliwienia zapłaty zaliczki na podatek majątkowy.

Ilość ta ma nie wchodzić zupełnie do kontyngensu cukru, jaki uprzednio został przeznaczony na wywóz i ma być zupełnie zwolniona od akcyzy!

Sprawa ta ma być w tych dniach zdecydowana przez ekonomiczny komitet rady ministrów.

Cukrownicy tłumaczą, iż zwiększenie kontyngensu wywozu cukru nie wpłynie na rynek, ponieważ **zapotrzebowanie cukru maleje wskutek drożyzny!**

Gdy wywóz wywoła nową zwyżkę, zapotrzebowanie zmniejszy się jeszcze bardziej, a wtedy cukrownicy będą mieli nowy argument, aby kraj dalej ogładzać!

—::::—

## Zwiastuny zwyżki marki polskiej.

Wczoraj nadeszły wieści z Warszawy, iż spekulanci wstrzymali się z zakupami obcych walut, oraz akcji. Zdaje się, iż te sfery rozpoczęły spekulację na wzrost wartości **marki polskiej. Po raz pierwszy** od dłuższego czasu nadeszły z zagranicy propozycje do banków warszawskich dawania marki polskiej na procent. Zdaje się, że s ąto pierwsze konsekwencje planu sanacyjnego finansów państwowych, uchwalonego **przez sejm**.

Na giełdzie warszawskiej dolary nie miały chętnych nabywców. Płacono je 9.800 tys. przy tendencji zniżkowej. Franki franc. płacono 473, fr. złote 1.894. bony złote 1.500, miljonówkę 575.

We Lwowie w wolnych obrotach obce waluty miały również tendencję nieco zniżkową. Dolary płacono niżej 11 milj. kanad. 10.500, funty 50 milj.

PKKP wczoraj płaciła: dolary do 9.750, kanad. 9,450, franki franc. 480, fr. belg. 420, fr. szwajc. 1.695. funty 41.850 liry 420, kor. czeskie 281, austr. 135, 135, bony złote 1.600, złoty frank 1.901, miljonówkę 615 tys. mkp.

Akcje przemysłowe miały tendencję chwiejno zniżkową. Płacono: Chodorów od 31.000, Cegielski 4.300, Ćmielów 8.250, Gafota 1.500, Oikos 28.250, Parowozy 3.000, Pezet 850, Pol. Nafta 2.600, Pol. tow. bud. 1.000 Rakszawa 2.000, Siersza elektr. 2.500, Tepege 15.000 Tesp. 35.500, Zieleniewski 6.050 tys. mkp.

—::::—

## Ściganie spekulantów i waluciarzy.

Wczoraj policja wykryła w realności przy ul. Pełtewnej 9 tajną fabrykę marmelady, której właścicielem jest Izrael Fraenkel. Znaleziono tu ponad 20 paczek gotowej marmelady, oraz przybory do wyboru tego produktu. Fraenkel nie miał patentu na prowadzenie przedsiębiorstwa, ani też nie płacił podatku. Wobec tego pracownię tę opieczętowano.

W sklepie masarskim Lebiński przy ul. Kochanowskiego nigdy nie sprzedawano słoniny. Wobec tego policja zarządziła rewizję w magazynie tego masarza i zakwestjonowała około 5 tys. kilogramów słoniny. Dziś o godzinie 11 przedpołudniem odbędzie się rozsprzedaż tego tłuszczu pod kontrolą pol.

W policji wczoraj oskarżono znów pewną ilość firm i handlarzy o lichwę towarową i brak cenników.

Wczoraj przedpołudniem zarządzono obławę na czarnej giełdzie i znów ujęto około 10-ciu spekulantów. Pewną ilość dolarów zdołano im odebrać podczas rewizji, poczem ukarano ich 18-godzinnym aresztem.

## Z piśmiennictwa.

Ukazał się temi dniami numer 1 „Wiadomości Literackich", na jego treść składają się: słowo wstępne od redakcji, wywiad ze Stefanem Żeromskim, korespondencje z Monachjum, pióra St. Schayera, artykuł w sprawie położenia przemysłu kinomategraficznego w Polsce oraz dział bieżący, złożony z szeregu sprawozdań i kroniki zagranicznej (St. Baliński, J. Iwaszkiewicza, A. Słonimski, A. Stern). Cena egzemplarza 200 tys. mkp.

## Zgromadzenie lwowskich kolejarzy

odbędzie się dzisiaj w sobotę o godz. 6-tej wiecz. w lokalu Z. Z. K. (ul. Gródecka 69).

Na porządku dziennym:

**Sytuacja polityczna i położenie gospodarcze w kraju.**

Referują tow. posłowie **HAUSNER i KURYŁOWICZ.**

Towarzysze! Kolejarze! Jawcie się jak najliczniej!

### Zgon posła.

WARSZAWA. 11. stycznia. (tel. wł.) Wczoraj umarł w lecznicy Wacław Kryński, poseł, członek Zw. Lud. Nar. i współpracownik „Gazety warszawskiej".

—::::—

### Naczelnik wydziału prasowego.

WARSZAWA. 11. stycznia. (tel. wł.) Nowo mianowany naczelnik wydziału prasowego Prezydjum Rady Ministrów, p. Romer, objął już urzędowanie.

—::::—

### Waloryzacja płac robotników piekarskich w Warszawie.

WARSZAWA. 11. stycznia. (Pat.) Pisma donoszą: Wczoraj odbyła się konferencja w sprawie zwaloryzowania płac robotników piekarskich. Po wyczerpującej dyskusji przedstawiciele cechu piekarskiego grupy piekarń parowych i przedstawiciele wydziału zaopatrywania, zgodzili się na zwaloryzowanie płac a to w ten sposób, że od 21 stycznia wykwalifikowany robotnik piekarski otrzymywać będzie tygodniowo 7 złotych polskich, niewykwalifikowany 6 i pół złotego polskiego wedle kursu franka złotego ustalanego przez ministerstwo skarbu.

—::::—

### Kurs dolara w Berlinie.

BERLIN, 11 stycznia (PAT.) Urzędowy kurs dolara i pożyczki złotej bez zmiany, tzn. 4 i pół biljona. Marka polska 344.000.

—::::—

### Wprowadzenie waluty metalowej.

WARSZAWA. 10. stycznia. (A. W.) Kierownik mennicy państwowej p. Aleksandrowicz oświadczył przedstawicielowi „Gaz. Warsz.", że z dniem 1. lutego mennica będzie zupełnie gotowa do podjęcia pracy. Na razie wybijać będzie monety bronzowe. Niklowe monety oddane będą do wykonania mennicy austrjackiej we Wiedniu. Na monetach niklowych przedstawiony będzie wizerunek dłługowłosego rycerza władyki z zamierzchłych czasów początku państwa polskiego, wznoszącego w górę 2 palce prawej i trzymającego w lewej wielki miecz obosieczny. Monety srebrne wykonywane będą zagranicą, złote w kraju. W. d. 1-szym maja mennica posiadać będzie znaczny zapas monet metalowych, prócz złotych potrzebnych do przeprowadzenia reformy walutowej.

—::::—

### Deficyt skarbu będzie wkrótce opanowany?

WARSZAWA. 11. stycznia. (Pat.) Dnia 11. b. m. obradowała w min. skarbu w dalszym ciągu konferencja rzeczoznawców w sprawach związanych z naprawą skarbu Rzplitej. Konferencja ta poświęcona była wyłącznie sprawie reformy walutowej oraz zarządzeniom, które winny poprzedzić reformę. Bezwzględna większość uczestników konferencji wypowiedziała się za przyspieszeniem reformy walutowej. Obecni wybitni fachowcy uznali takie przyspieszenie za możliwe, ze względu na bliskie zupełne opanowanie deficytu i zaprzestanie w najbliższym czasie druku banknotów.

# Marka pieniądzem proletarjatu.

Waloryzacja! Oto słowo, które dziś w Polsce na ustach wszystkich. Wszyscy i wszystko waloryzują. Gdzie się obrócić oceniają swój produkt na dolary, franki, szwajcarskie, czy franki waloryzacyjne, a równocześnie z tą matematyką w progresji geometrycznej rośnie drożyzna wszystkiego do niebotycznych, najbardziej fantastycznych wysokości. Państwo zwaloryzowało swe dochody, a życie wszystkie ceny. Każdy paskarz ma dziś minę ulegalizowanego „waloryzatora“.

Każdy też dziś oblicza swe dochody w dolarach, czy frankach, wszyscy operacje handlowe przeprowadzają jedynie w tych walutach, tylko dla jednej dziedziny pozostała jako miernik waluta krajowa, pogardzana przez wszystkich marka polska. Tylko praca ludzka jest „honorowana“ tym papierem, którego całe stosy (z górą 2 billjony dziennie) wyrzucają na rynek drukarnie państwowe.

Tylko zarobek robotnika, czy pracownika umysłowego jest taki w poniedziałek, jak w sobotę, niezależnie od tego, czy kurs franka waloryzacyjnego wynosił jednego dnia 1,300.000, czy 1,900.000, czy w tym czasie zmienił się taki najistotniejszy miernik, jak cena chleba, która w ciągu tygodnia mogła wykonać wahanie od 300.000 do 400.000, czyli o 25 proc.

W najlepszym razie płaca pracownika dostosowuje się do drożyzny co dwa tygodnie, chociaż ta drożyzna w międzyczasie wykonuje nieprawdopodobne wprost skoki.

I chociaż samo państwo ulegalizowało już waloryzację w wielu dziedzinach, wobec swoich pracowników trzyma się metody płacy jak najbardziej wrogiej waloryzacji. Nawet ten niewystarczający wskaźnik drożyźniany stosuje się dopiero w dwa tygodnie po stwierdzeniu wzrostu drożyzny właśnie w czasie tego wzrostu. Ściśle stosowana waldoryzacja wyprzedza conajmniej o dwa tygodnie, a z reguły jeszcze więcej przyznawane dodatki drożyźniane.

I gdy marka w innych dziedzinach życia gospodarczego jest tylko codziennie, lub kilka razy dziennie zmienianym odpowiednikiem wysoko cennych walut, w dziedzinie pracy ona jest rzeczywistym jej miernikiem. Pracę jedynie wynagradza się markami, a gdybyśmy zarobki chcieli przerachować na obce waluty, doszlibyśmy do kwot śmiesznie niskich. Gdy ceny niemal wszystkie osiągnęły równię przedwojenną złota, a w wielu wypadkach ją przekroczyły (węgiel jest dziś czterokrotnie droższy niż przed wojną) to w dziedzinie pracy, fizycznej czy umysłowej stoimy kompromitująco nizko. A dzieje się to dlatego, bo miernikiem wartości pracy jest spadająca w bezdeń marka. Stała się ona walutą proletarjatu, który z nią związany może też jej smutny los podzielić.

Jeżeli świat handlowy ma czelność żądać ulegalizowania waloryzacji cen artykułów żywności, jakże bezwzględnie jest uzasadnioną konieczność waloryzacji płac. Gdy wszystko ucieka od marki nie tylko dla ratowania się przed zgubą, ale dla zabezpieczenia sobie zysków, o ileż bardziej konieczną jest ucieczka od marki wielomiljonowych mas ludowych, którym związek z nią grozi utratą możności życia.

Marka stała się pieniądzem wyłącznie proletarjatu, musiałby on też zginąć wraz z tym banknotowym papierkiem. Uciec od marki można tylko waloryzacją płac.

—::::—

## Z ruchu zawodowego.

§ WYDZIAŁ WYKONAWCZY RADY ZAWODOWEJ na odbytem posiedzeniu dnia 10 stycznia br. ukonstytuował się wybierając przewodniczącym tow. Żelaszkiewicza, zastępcami towarz. Kuśnierza i Pekelesową, sekretarzem wybrany tow. Andreasik, zast. tow. Tunis skarbnikiem tow. Pekeles, zastępcą Ursaki. Prócz tego oddano referaty: kulturalno-oświatowy tow. Skalakowi, drożyźniano-cennikowy tow. Kuźnierzowi organizacyjny tow. Ursakiemu. Odpowiednie komisje wybierze w najkrótszym czasie pełna Rada Zawodowa. Prócz tego będą funkcjonować dyżury, które będą osobno ogłoszone, zaś co do drożyzny odbywać się będą po Związkach Zawodowych Zgromadzenia już od 13 stycznia br.

## O nawiązanie stosunków handlowych z Japonją

WARSZAWA, 10. stycznia. (Pat.) Dzisiejszy „Kurjer Polski“ zamieszcza wywiad swego współpracownika z p. Masso Masudą, radcą Izby handlowej w Osaka. Zainteresowanie Polską w Japonji, oświadczył p. Masuda wzrasta z dnia na dzień. Dowodem tego jest projekt utworzenia w najbliższym czasie Towarzystwa polsko-japońskiego w Tokio. Celem Towarzystwa będzie praca nad ekonomicznem i towarzyskiem zbliżeniem się obu krajów. Dla nawiązania stosunków ekonomicznych warunkiem przedwstępnym byłoby stworzenie regularnej bezpośredniej komunikacji pomiędzy Polską, Japonją przez Gdańsk przy pomocy okrętów japońskich oraz nawiązania stosunków z bankami w sprawach kredytowych.

## Komunikaty.

× STARANIEM UNIW. LUDOWEGO rozpoczyna się nowa serja wykładów pt. „U kolebki kultury“: 15 wtorek, prof. Konstanty Chyliński „Monarchja starożytnego Wschodu“. 16 środa prof. dr. Ryszard Ganszyniec „Delfy dawniej, a dziś“. Sala Muzeum Przemysłowego, ul. Hetmańska, godlzina 7-a wiecz.

× W REJESTRZE SPÓŁDZIELNI przy firmie „Robotnicza-Spółdzielnia-Spożywcza“ z odp. udziałami w Ustrzykach dolnych uwidoczni się zmianę statutu w par. 9. Wpisowe podnosi się do wysokości — mkp. 50 tys. — zaś udział 500 tys. mkp. 39–1

„Życie“ Wieczór dyskusyjny na temat referatu kol. Klimka pt. „Zadania młodzieży socjalistycznej“ odbędzie się w sobotę 12 bm. o godz. 7 wiecz w lokalu przy ul. Ormiańskiej 2 II p. Zarząd.

LEGJONOWĄ ZABAWĘ KOSTJUMOWĄ urządza Związek Legjonistów Polskich Okręg Lwów dla członków i ich rodzin, w sobotę 12 bm., o godz. 8 wiecz., w sali własnej (ul. Zielona 7). Muzyka wojskowa. Zaproszenia otrzymać można codziennie wieczorem w Sekretarjacie Związku.

„JEDNOŚĆ AKADEMICKA“.
Spółdzielnia Studentów Szkół Wyższych we Lwowie. Posiedzenie Dyrekcji i Rady Nadzorczej odbędzie się we wtorek dnia, 15 stycznia br. w lokalu przy ul. Sykstuskiej 21 II p., o godz. 8 wieczorem. Obecność wszystkich członków bezwzględnie wymagana.

## Co to znaczy?

Jak o tem wspominaliśmy, rząd „narodowy“ udzielił agrarjuszom zezwolenia na wywóz 100 tysięcy ton zboża, rzekomo na częściową spłatę podatku majątkowego. Oczywiście taka propozycja zrobiona producentom rolnym nie była do odrzucenia, tembardziej, że za zboże można wziąć więcej zagranicą niż w kraju. A że taka ilość zboża wywieziona może ogołocić kraj z najpotrzebniejszego artykułu i zmusić do masowych zakupów zboża zagranicą za ciężką walutę, o to się nikt nie troszczył, o to p. Witosa lub innego Kucharskiego głowa nie bolała.

Zdawało się, że p. Grabski objąwszy rządy, przekreśli te szkodliwe zarządzenia rządu Chjeno-piasta, dzieje się niestety inaczej, jak tego dowodzi następujący komunikat ogłoszony w pismach prawicowych

> Dnia 10-go bm. upływa ostateczny termin podpisywania w organizacjach rolniczo-handlowych deklaracji na dostawę zboża (żyta, jęczmienia, owsa), na pokrycie podatku majątkowego. Kto z rolników nie podpisze w terminie deklaracji, przypuszczalnie już w styczniu, najdalej w pierwszych dniach lutego, będzie zmuszony wnieść gotówką poważniejszą zaliczkę na podatek majątkowy.

Pójdzie tedy nasze zboże zagranicę a cena sprowadzonego do kraju przekroczy cenę zagraniczną, — bo za zboże amerykańskie — płaci się drożej niż przed wojną. Gdy do tego doliczymy transport z Ameryki do Polski, mamy w perspektywie ceny nie osiągalne dla zwykłego śmiertelnika. — Chleb stanie się wkrótce zbytkiem dla robotnika.

## Notatki artystyczne.

PLASTYCY POLSCY W PARYŻU. W drugiej połowie lutego odbędzie się w Paryżu wystawa zbiorowa prac: prof. J. Pankiewicza, oraz Rubczaka, pozatem prac Haydena Zawadzkiego, Hryńkowskiego i Tisiinga. Kilkadziesiat płócien illustruje ten nader poważny dorobek kultury polskiej na obczyźnie.

ŚMIERĆ ZNAKOMITEGO MALARZA FRANCUSKIEGO. W Avignonie zmarł znakomity malarz francuski, Charles Vionet, jeden z najwybitniejszych przedstawicieli tak zwanej szkoły „awiniońskiej“. Bogaty jego dorobek artystyczny znajduje się przeważnie w muzeach prowincjonalnych.

—::::—

## Różne.

ZNIESIENIE WIELOŻEŃSTWA W TURCJI. Donoszą z Angory, że komisja zgromadzenia narodowago zaproponowała zniesienie wielożeństwa. Bigamja ma być dozwolona tylko w pewnych wypadkach, ale w takim wypadku pierwsza żona zyskuje prawo rozwodu.

LECZENIE SYFILISU NOWĄ METODĄ. W instytucie Pasteura dokonano nowego wynalazku w dziedzinie leczenia syfilisa. Środek ten działa kuracyjnie i profilaktywnie. Nowy środek, który otrzymał nazwę „Stovarsol 190“, został wypróbowany wielokrotnie i zastosowany w ostatnim roku z zupełnem powodzeniem u 190 pacjentów. Wynalazcą jest prof. Leroux.

Z DZIAŁALNOŚCI URZĘDÓW POŚREDNICTWA PRACY. Według obliczeń dokonanych ostatnio w listopadzie roku zeszłego, Państwowe Urzędy pośrednictwa pracy w Polsce pośredniczyły w 9256 wypadkach. Największa liczba przypada na województwo Poznańskie (2884), następnie województwo Kieleckie (1542), województwo Pomorskie (1279) i t. d. W Warszawie pośredniczono w 926 wypadkach.

—::::—

## Sprawy partyjne.

POUFNE OKR. ZGROMADZENIE PART. PPS we Lwowie odbędzie się w poniedziałek 14 bm. o godz. 7-mej wieczór w lokalu przy ul. Brajerowskiej 8, oficyny, parter.

Na porządku dziennym będzie sprawozdanie z kongresu, sytuacja polityczna i gospodarcza.

Członków PPS. uprasza się o liczne przybycie. Wstęp tylko za okazaniem legitymacji partyjnej.
O. K. R. P. P. S.

* W STRYJU odbędzie się w niedzielę, 13 bm o godz. 2 pop. w sali p. Mayera:

ZGROMADZENIE LUDOWE

w sprawie drożyzny.

Referować będzie tow. dr. Stanisław Dręgiewicz ze Lwowa. Sekretarjat Obw. P. P. S.

—::::—

# Apel do Rady miejskiej.

Komisja Administr. Rady m. ogłosiła niedawno komunikat, normujący na nowo przepisy w sprawie wydawania kart ulgowych dla instytucyj humanitarnych. Specjalnie zaś zwrócono uwagę, iż zakłady ciemnych i głuch. t. j. grona naucz. i uczniowie z kart wspomnianych korzystać nie mogą, jakoteż odmówiono kart rocznych.

Obie instytucje, boleśnie zaskoczone tem rozstrzygnięciem, zwracają się do opinji publicznej i apelują do Rady miejskiej o zmianę rozporządzenia.

Niewątpliwie, niesłychanie ciężkie położenie finansowe gminy obok zapoznania trudności, z jakiemi instytucje walczą, było najważniejszą przyczyną odmówienia dotychczasowych świadczeń. Powstaje jednak pytanie, czy świadczenia te były, jak na gminę wielką, jaką jest Lwów, znaczne i czy za wzorem niemal całej Europy, a także zachodnich połaci Rzeczypospolitej gmina nie ma też pewnych obowiązków wobec takich zakładów?

W Niemczech, Francji i t. d. państwo, gminy i wielka ilość prywatnych towarzystw opieki przychodzą z wszelką pomocą zakładom ciemnych i głuchoniemych, a i w zachod. Polsce samorządy chętnie dodają 40 - 60 proc. do płacy nauczycielom, byle tylko pozyskać odpowiednie siły dla żmudnej pracy nad nieszczęśliwą młodzieżą.

Obie instytucje otrzymały pomoc państwową, wystarczającą na zakupno dwóch ton węgla, a zresztą żyją prawie wyłącznie z ofiarności publicznej. Szczególnie boleśnie i dziwnie brzmi ustęp rozporządzenia, iż wychowankowie tych zakładów z kart uczniowskich korzystać nie mogą. Otóż wychowankowie Zakładu ciemnych od początku istnienia do dziś z kart takich nigdy nie korzystali, a w Zakł. głuchoniemych korzystało trzech (jeden z nich syn urzędnika Magistratu).

Niech opinja publiczna orzeknie, czy skoro zakłady dla ciemnych i głuchoniemych są takiemi samemi szkołami powszechnemi, jak wszystkie inne w mieście, to dlaczego ociemniali i głuchoniemi nie zasługują na taką samą pomoc, co uczniowie i grona szkół dla młodzieży normalnej? Czyż osobiste nieszczęście wychowanków i ciężkie położenie materjalne zakładów nie nakazują w imię uczuć humanitarnych okazać więcej serca i współczucia!

Dodać należy, iż koszta dobroczynności w danym wypadku będą minimalne, jeśli się zważy, iż karta ulgowa kosztuje grube miljony, a ilość członków gron nauczycielskich obu zakładów, pragnących korzystać z ulgi wynosi około 10 osób. — Taka ofiara absolutnie nie może wpłynąć na pogorszenie sytuacji finansowej gminy, a jednak dla obu bardzo biednych instytucyj będzie znaczną ulgą.

## Z wydawnictw.

Nowy numer „Kwartalnika Historycznego“. Świeżo opuścił prasę drugi i ostatni zeszyt „Kwartalnika Historycznego“ za rok 1923. pod redakcją prof. Ptaśnika J., wydany z zasiłku M. W. R. i O. P. Treść numeru przedstawia się bardzo interesująco.

W dziale rozpraw znajdujemy pracę prof. Stanisława Zakrzewskiego p. t. „Historjografja polska wobec wskrzeszenia państwa“ (str. 289 325). Autor charakteryzuje konieczne zmiany poglądów na przeszłość, które się znajdują pod wpływem idei państwowości polskiej. Historyk polski wogóle musi odnaleść bezpośredni związek z państwem i przejąć się problemami polityki. Autor zestawia dalej kilka przyczynków, ilustrujących związek idei narodu z ideją państwa. Nowa historjografja rozwijać się będzie w warunkach znacznie odmiennych od dotychczasowych. Pamiętać przytem należy, że samodzielność historjografji, jak wogóle nauki polskiej, stanowi konieczny składowy czynnik całkowitej niepodległości narodu i państwa.

Dr. Adam Próchnik zastanawia się (str. (326 - 345) nad „Metodą badań przyczyn upadku państwa polskiego“, nawiązując do znanych też prof. Balzera, rozwiniętych ponownie w odpowiedzi krytykom p. t. „Z zagadnień ustrojowych Polski. Nowe spostrzeżenia i uwagi“. Dr. Próchnik sądzi, „że nie należy oczekiwać, aby udało się naukowo stwierdzić, żywotność lub nieżywotność Państwa Polskiego“ w przeszłości. Według dr. Próchnika należałoby raczej udowodnić, że ustrój Polski z końca XVIII. w. nie przyczynił się do jej słabości i nieodporności. Także i metoda porównawcza w formie stosowanej przez prof. Balzera nie wydaje się autorowi wystarczającą. Na uwagę zasługuje także spostrzeżenie że tryumfu wskrzeszenia Polski dożyło pokolenie, które nie okazało energji, bohaterstwa i poświęcenia więcej od poprzednich, pokonanych pokoleń.

„Lwowianami w Nacji Polskiej w Padwie“ t. j. na uniwersytecie tamże, zajmuje się prof. Jan Ptaśnik (str. 346 - 357). Znajdujemy tutaj interesujące wiadomości o lwowskich mieszczanach jak o Ubaldinich, o Michale Polmie, o Wilczkach i in. Jak wiadomo studenci padewscy byli zorganizowani w „Nacje“, na czele których stali konsyljarze wraz z asesorami. Nacja polska, spadkobierczyni dawnego „Hospitium Polonorum“ i „Akademji Padewskiej Polaków“ istniała od roku 1592. Nazwa jej urzędowa opiewała „Natio Regni Poloniae et Magni Ducatus Lithuaniae“. Wśród nacji wrzały oczywiście walki o wybór na godności studenckie, ale rywalizowali zwykle Lwowczycy z Krakowianami. Ostatnia wiadomość o udziale synów patrycjatu lwowskiego pochodzi z r. 1731. Księgi zaś nacji polskiej zamykają się z rokiem 1749 a ostatnim, który umieścił w niej swe nazwisko był przecież lwowianin Andrzej Wilczek, który powracał do kraju z Rzymu przez Padwę.

Miscellanea tego numeru wypełniają przyczynki źródłowe do powstania styczniowego. Dr. Adam Lewak drukuje kilka listów Mazziniego do Rządu Narodowego i przedstawia dokładnie treść konwencji Garibaldiego z Rządem Narodowym. Pani Karolina Bielańska podaje bardzo ciekawą relację Ludwika Caroli o układanej wraz z pułk. Nullo wyprawie do Polski w r. 1863, a to na podstawie Archiwum rodzinnego hr. Camozzi Vertova w Bergamo. Caroli był adjutantem pułkownika Nullo a zmarł w Kadai obok Nerczyńska na Syberji w r. 1865.

P. Kazimierz Piekarski zastanawia się nad czasem i miejscem wydania najdawniejszych polskich statutów świeckich. Przypuszcza on, że jeden z nich opuścił prasę w Lipsku w r. 1486, drugi zaś w dwa lub trzy lata później.

Obfity dział recenzyj i sprawozdań informuje o ruchu naukowym; składa się nań 21 recenzji.

Staranny obraz bibliografji historycznej polskiej i kronikę naukową zestawili pp. dr. Z. Stroński i Z. Wojciechowski.

Prof. L. Finkel umieścił nekrolog śp. Henryka Sawczyńskiego.

Adres Redakcji: Lwów, Uniwersytet, ul. św. Mikołaja. Administracja zaś Towarzystwa Historycznego: Lwów, Uniwersytet, gmach posejmowy. Cena numeru niniejszego 5 fr. zł. obliczeniowych. Wkładka członkowska na rok 1924 wynosi dla członków przyjętych przez wydział 8 fr. zł. obliczeniowych.

## Na wdowy i sieroty po ofiarach listopadowych.

Złożyli pracownicy gazowni miejskiej: Kucharzyk Józef 500 tys., Bałuszka 500 tys., Czuczman 500 tys., Dachowski 500 tys., Hryniewicz 500 tys., Gottman J. 500 tys., Krzysztofiński 500 tys., Jaców 500 tys., Masny 500 tys., Pulter 500 tys., Zuk 500 tys., Białozur 500 tys., Tabaczuk 250 tys., Trus 250 tys., Zacharko 500 tys., Ostapek 500 tys., Falkiewicz 500 tys., Zarówny 500 tys., Juras 250 tys., Kosik 500 tys., Kwas 500 tys., Knurek 500 tys., Władyka 500 tys. Dubas 500 tys., Kondorowicz 500 tys., Szybka 500 tys., Hirowski 250 tys., Konieczny 250 tys., Rakoczy 500 tys., Wyklak 250 tys., Świderski 500 tys., Galan 250 tys., Werszner 500 tys., Remens 500 tys., Kublowski 500 tys., Kmyta 500 tys., Hańka 500 tys., Śliwiński 500 tys., Szlakowski 500 tys., Gudz 500 tys., Zieliński 500 tys., Waliszkiewicz 250 tys., Wacławski 250 tys., Hładun 500 tys., Misztal 500 tys., Pawłowski 500 tys., Petrus 1 miljon 200 tys., Żebrowski 500 tys., Kabalak Jan 200 tys., Kałachur 500 tys., Antosz 500 tys., Riedl 1 milj., Kruk Jan 500 tys., Olcha Zygmunt 1 milj. 250 tys. Razem prac. gazowni: 99,700.000 Mp.

Pracownicy zakładu pogrzebowego: Nawrocki 1 miljon, Hrynek 400 tys., Zwoliński 400 tys., Kępiński 400 tys., Kieryjczuk 400 tys., Krasnogórski 400 tys., Dąbrowiecki 400 tys., Bielakowski 400 tys., Malik 400 tys., Berbec 400 tys., Kodyniec 400 tys., Mandziuk 400 tys., Ożuk 400 tys., Kardasz 400 tys., Marszałek 400 tys., Salik 400 tys., Denderes 400 tys., Adamski 400 tys., Surowiec 400 tys., Dubyna 400 tys., Dziadek 400 tys., Kiryk 400 tys., Jachec 400 tys. Razem pracown. zakładu pogrzebowego: 9,800.000 Mp.

(C. d. n.).

Dalsze datki na ten cel przyjmuje administracja „Dziennika Ludowego“ ul. Sykstuska 21 II p.

## Z ruchu robotniczego.

§ OSTRZEŻENIE! Jakaś grupa ludzi, podszywając się pod firmę Rady Nadzorczej naszej instytucji zwołała samozwańczo rzekome Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Konsumu na 12 stycznia 1924. Oświadczamy publicznie, iż imieniem Rady Nadzorczej uprawnieni są do działania i występowania nazewnątrz, tylko podpisani, którzy wybrani zostali w prawnej formie jako przewodniczący i sekretarz Rady.

Wyżej wspomniane Walne Zgromadzenie jest w zupełności bezprawne — i uchwały jego żadnej mocy mieć nie będą. O tem uświadamiamy ogół członków.

Za Radę Nadzorczą Konsumu rob. „Solidarność“ we Lwowie, Spółdz. z ogr. odp.

Abr. Poch, przew. Edm. Herbst, sekr.

## Sprawy partyjne.

* W CZORTKOWIE odbędzie się w niedzielę, 13 bm. o godz. 11-ej przedp. Zgromadzenie poufne partyjne, na którem tow. Mand złoży sprawozdanie z kongresu PPS.

W TARNOPOLU odbędzie się takie samo zgromadzenie w niedzielę 20 bm.

Sekretarjat Obw. PPS.

—::::—

Zastępca naczelnego redaktora i redaktor odpow.: JAN SZCZYREK. — Druk Lud. Sp. Tow. Wyd., Lwów, L. Sapiehy 77. Tel. 496.